

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 161

Dodatek tygodniowy do Nr. 8974 z dnia 8. września 1929.
pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Przed zawodami o motocyklowe mistrzostwo Lwowa. Co mówi p. Rudawski?

15. B. M. NA START. — ZMIANA NA
GÓW. — LWOWIANIE BRO

Lwów, 7. września.

Po dwumiesięcznej przeszło przerwie feryjnej zawrzało na nowo w polskim światku motocyklowym.

Głównym echem rozbrzmiewa wieść o wielkiej imprezie motocyklowej — wyścigach, o „Grand Prix“ Polski w Katowicach, gdzie, niestety, zwyciężył Niemiec, Brudens na motorze „B. M. W.“

W dniu 8. bm. urządza Krakowski Klub Motocyklowy rajd dokoła wojew. krakowskiego. A oto — jak się dowiadujemy — lwowską publiczność sportową nie ominie w tym roku sposobność ujżenia wielkich wyścigów motocyklowych o mistrzostwo „Lwowskiego grodu“, na szosie stryjskiej. Chcąc w związku z powyższymi zasięgnąć bliższych informacji, udajemy się do tymczasowej siedziby Małop. Klubu Motocyklistów przy ul. Bourlard 5, gdzie zastajemy komisję sportową przy gorliwej pracy przygotowawczej, a m. in. p. T. Rudawskiego, znanego polskiego motocyklistę, wiceprezesa M. K. M., pełniącego obecnie obowiązki głównego organizatora wyścigów, w zastępstwie nieobecnego we Lwowie prezesa R. Loteczki.

P. T. Rudawski z całą gotowością udziela nam szeregu odpowiedzi i cennych uwag na temat rozwoju sportu motocyklowego we Lwowie.

— Rozwój życia motorowego, a zwłaszcza motocyklowego we Lwowie — zauważa p. Rudawski — zdąży w szybkim tempie do rozkwitu. Niedawno temu jeszcze, bo w roku ub. wyrzekaliśmy na brak zainteresowania (z powodu braku odpowiednich funduszy. — Przyp. zec.), gdy tymczasem w tym sezonie sportowym przekonujemy się o czemś wręcz przeciwnym. Ogromna liczba „nowoupieczonych“ motocyklistów uwija się po ulicach miasta, „stara wiara“ zorganizowana w M. K. M. działa intensywnie, urządzając kilka pierwszorzędnych imprez, rzesze sympatyków pouważają się, a publiczność sportowa z niecierpliwością domaga się coraz to nowych zawodów.

Ostatnio odbyte wyścigi w Katowicach, które ściągnęły do udziału około 50-ciu (!!) zawodników, a wśród tych kilkunastu Niemców, które — zgroma-

LEPSZE. — JAKIE BĘDĄ WARUNKI. — UDZIAŁ POLSKIEJ ELITY I NIEM-
NIĆ BĘDĄ ZAWIĘCIE TYTUŁU MI STRZA RODZINNEGO GRODU.

dziły na starcie ponad 15.000 widzów, a na całej trasie do 100.00 osób, obalają w zupełności fałszywe z gruntu pojęcie, jakoby w Polsce nie było zrozumienia dla tej gałęzi sportu, ani odpowiedniego pola do rozwoju.

Zdaje się, że szerokie nawet koła sfer rządowych przychodzą do przekonania, iż motocykl to nie tylko „droga zabawka“, ale pierwszorzędny środek komunikacyjny, zaś w usługach władz wojskowych znakomity środek łącznikowy. Do tego rodzaju przekonania doszli już dawno Anglicy, Francuzi i Niemcy, a prym tu wiodą zawsze praktyczni Amerykanie. Jeżeli rozwój motocyklizmu pójdzie dalej w tempie obecnym, to niezawodnie ukaże się potrzeba rozpoczęcia własnej, do naszych warunków drogowych zastosowanej, produkcji. Za tem też postępują sprawy natury gospodarczej, możność zatrudnienia falangi bezrobotnych, a co najwazniejsze, wstrzymanie odpływu, na ten cel dotychczas przeznaczanych, pieniędzy.

Mam też nadzieję — ciągnie p. Rudawski — że w roku przyszłym podwoi się liczba członków M. K. M., a zśród dotychczas stale biorących w zawodach udział niejedną zabłyśnie talent.

Spodziewam się, że w dniu 15. bm. będzie pan redaktor miał sposobność znaleźć częściowe potwierdzenie moich uwag.

Jeżeli idzie o główne szczegóły programu wyścigów o mistrzostwo, to zaznaczyć muszę, że obecny regulamin przewiduje eliminację kilku mistrzów, t. zn. po jednym z każdej kategorii maszyn, zależnie od uzyskania najlepszego czasu w kategorii własnej. O tytuł głównego „mistrza Lwowa“ ubiegać się będą ci, którzy zdobędą najlepszy czas dnia w wyścigu płaskim na 20 kilometrów i równocześnie najlepszy czas na 5 km lance. Zatem warunki bardzo trudne, ale niemniej pociągające wybitnych zawodników. W tych zawodach spodziewamy się b. licznego udziału motocyklistów zamiejscowych,

3. dzień wyścigów przemyskich.

(Od naszego korespondenta.)

Przemysł, 5. września.

Gonitwa z płotami. Nagroda 500 zł. Dystans 2.400 m. Startowało 6 koni. (Bylejak, Pamiątka, Et II, Saki, Sanacja, Wołynianka). Na mecie: I. Wołynianka, właśc. 19 p. ul., jeździec por. Tuński. II. Byle jak, właśc. pułk. Karatiejew, jeździec chłopiec Wyżalski. III. Et II, właśc. Gutowski, jeździec chłopiec Frank.

Czas biegu 2 min. 51 sek. Totalizator 17.

Gonitwa płaska. Nagroda 700 zł. Dystans 2.100 m. I. Marpessa, właśc. Zarczewscy, jeździec por. St. Zarczewski. II. Damna, właśc. K. Rogowski, jeździec chl. Macugowski. III. Barcelona, właśc. 13 d. a. k., jeździec por. Zwan.

Czas biegu 2 min. 21 sek. Totalizator 22 zł.

Gonitwa płaska włościańska. Nagroda 400 zł. Dystans 1.200 m. I. Sierotnik Fr. z Krzemiennej. II. Wójcik Z. z Krzemiennej. III. Przybylski St. z Ujkowic.

Gonitwa płaska. Nagroda 1.000 zł. Dystans 2.400 m. I. Imre, właśc. K. Łaszcz, jeździec chłopiec Pietruczuk. II. Andiamo, właśc. W. Gutowski, jeździec wachmistrz Osiniński. III. Jagienka, właśc. K. Ważyńscy, jeździec chl. Bows. Startowało 4.

Czas biegu 2 min. 41 sek. Totalizator 20 zł.

Gonitwa z przeszkodami. Nagroda 700 zł. Dystans 4.200 zł. I. Balkfisz, właśc. mjr. Wysłouch, jeździec por. Sobański. II. Filadelfja, właśc. i jeźdz. kpt. Mrowec. III. The Flapper, właśc. i jeździec por. Wójcik. Startowało 6.

Czas biegu 5 min. 40 sek. Totalizator 35.

Gonitwa z płotami. Nagroda 700 zł. Dystans 2.800. I. Iwan II, właściciel 2 d. a. k., jeździec chłopiec Kotlarz. II. Telimena, właśc. K. Rojowski i Kuźmiński, jeździec chl. Sulik. III. Iwonka, właśc. K. Łaszcz, jeździec chłopiec Pietruczuk. Startowało 4.

Czas biegu 3 min. 20 sek. Totalizator 26.

M. Br.

a nawet zagranicznych (Niemcy), którzy podczas pobytu w Katowicach zapowiadali swój przyjazd.

Z krajowych gwiazd motocyklowych zapewniony jest udział Roehra z Gdańska, a dziś telegraficznie zgłosił się mistrz polski Alvensleben.

Konkurencja będzie pierwszorzędna i dostarczy słomnej emocji widzom. Z lwowskich motorzystów bardzo gorliwie przygotowuje się p. St. Zawidowski na zupełnie nowej, specjalnie sprawdzonej maszynie wyścigowej z przyczepką. Zapewne też zawzięcie bronić będzie tytułu mistrza w roku ubiegłym zdobytego, p. E. Kustanowicz na F. Nil, który swoją brawurową jazdą zdobywa szerokie rzesze sympatyków. Nasza sympatyczna motocyklistka p. Jamina Loteczka niezawodnie zjawi się na starcie i tworzyć będzie swoją osobą i pięknym opanowaniem motoru nie małą atrakcję. Co do mnie, to najprawdopodobniej również wezmę udział w wyścigach. Poza tem oczekujemy definitywnego i formalnego zgłoszenia się kilkunastu motocyklistów miejscowych i zamiejscowych. O każdym nowym zgłoszeniu wybitniejszego zawodnika nieomieszkamy natychmiast zawiadomić prasy.

Jedną, jedyną naszą obawą jest — niepogoda, która przez szereg lat ubiegłych stale nas prześladowała. W tym jednak sezonie i tego pecha, zdaje się, pognebiłmsy, a pięknie zapowiadająca się jesień, nie zrobi nam zawodu. Zresztą — gdyby broń Boże — deszcz, to zawodów nie odwołamy i odbędziemy je w każdych warunkach.

Dla publiczności przygotowaliśmy pozostawione po wyścigach automobilowych, trybunę na starcie. Firma Barwik—Borzemski przyrzekła zmontować megafony, więc wyniki ogłaszane będą na miejscu.

Tyle p. Rudawski.

Dziękując za cenne informacje, odchodzimy, pozostawiając organizatorów przy dalszej intensywnej pracy.

Wu-ka.

Polonia (Przemysł)- Ukraina.

Lwów, 7. września.

Zawody przyjacielskie między wyższymi drużynami odbędą się w niedzielę 8. bm. o godz. 11 przedpoł. na boisku Cytadeii. Poprzedzą o godz. 9 niemniej interesujące zawody o mistrzostwo klasy B Świtez—Grafika.

Program dość obfity ściągnie z pewnością dużo miłośników sportu, tembardziej, że ceny wstępu są niskie.

Jeszcze trzynastcie razy... ukaze się biuletyn bojowy.

Lwów, 7 września.

Trzynastcie dni roboczych czeka jeszcze graczy ligowych. Trzynastcie razy obwieszczać będzie telefon i telegraf wyniki osiągnięte wprawdzie na różnych frontach, jednak połączone ze sobą wspólnym łańcuchem przeznaczenia.

Dzisiaj trudno powiedzieć, kiedy z mgławicy wyłonią się wyraźniejsze kontury, kiedy zniknie nerwowe podniecenie, cechujące z łatwo zrozumiałych względów, obecne zawody. Być może, iż nastąpi to już w następnych tygodniach, łatwo jednak potrwać może i do ostatniej chwili, tj. 24 listopada, który zakończy serię ligowych rozgrywek spotkaniem Warszawianka — Ruch i Legia — Turysty. Chwilowo nie pozostaje zatem nic innego jak uzbroić się w cierpliwość i zelanym nerwem czekać końca.

W obecnej sytuacji każda niedziela jest emocjonująca, a każdy mecz sensacją! W całej pełni będzie miało spotkanie

IFC — CZARNI,

które się odbędzie jutro. Czarni mogą słusznie twierdzić, że wszystkie ich dotychczasowe występy były rewelacyjne. Niespodzianką była seria pierwszorzędnych sukcesów, otwierających drużynie lwowskiej najwspanialsze horyzonty, podobnie jak niespodzianką było załamanie się jej w chwili, gdy oczekiwano, że przystąpi do decydującego uderzenia.

Dzisiaj sytuacja Czarnych wywołuje już nawet pewne zaniepokojenie. Seria następujących po sobie klęsk nie zdołała wprawdzie strącić drużyny w otchłań, z której prowadzi prosta droga do spadku, niemniej jednak silnie nadwaryła z trudem nagromadzony kapitał punktowy, to też każda dalsza przegrana pociągnąć może za sobą przykre konsekwencje, szczególnie, gdy chodzi o autorytet i prestige klubu.

Spodziewać się należy, iż gracze Czarnych zdają sobie z tego sprawę i że do spotkania jutrzejszego przystąpią duchowo odpowiednio przygotowanymi, tembardziej, że przeciwnik ich walczyć będzie zapewne z rezygnacją strażniczą, który ma wiele do zyskania, nie do stracenia.

Widoki Czarnych byłyby zupełnie dobre wobec silnego osłabienia IFC, który wystąpi bez Geislera i Dittmara, gdyby nie fakt, że i Czarni zmuszeni są zrezygnować z udziału Ozajsta i Sawki. Brak graczy tych zmusza do przegrupowania drużyny, która wystąpi z Krasickim, Czyżewskim, Olejniczakiem, Aminowiczem, Wilkowskim, Wronką, Chmielowskim, Nastulą, Reymanem i Ostrowskim. Zmiana ta, a w szczególności przesunięcie Chmielowskiego do napadu, okazać się może zbawienną, albo i... zgnącą. Spodziewać się jednak należy, że jeśli Czarni zdołają się na odpowiedni nakład ambicji i zapału, to uda im się przemoc nawet tak ciężką zaporę jak Emila Görnitza, który po sześciomiesięcznej przerwie znów wystąpi na brance Katowiczan.

Z niemałym niepokojem oczekiwać będzie sportowy Lwów wieści z Krakowa, gdzie zmierzą się

Pogoń z Wisłą.

Pozornie wszelkie szanse są po

stronie Wisły, grającej na własnym boisku, wśród własnego otoczenia. — Ostatnie zawody przekonały nas jednak — ponad nie wiedzieć który — że niema pewników i wynik meczu ustala dopiero końcowy gwizdek sędziego. Błędem byłoby ludzić się, że Pogoń w przeciągu tygodnia odzyskała formę, stawiającą ją na jednym poziomie z najpoważniejszymi kandydatami do tytułu mistrza, niemniej jednak faktem jest, iż rozbudzona ambicja i zapał wystarczyły, by stawić skutecznie czoła przeciwnikowi tej miary co Cracovia. Nie widzimy powodów, dla których to, co powiodło się z Wisłą, która jest dzisiaj słabszą, od odwiecznego swego lokalnego rywala i przechodziła w dodatku pewne wewnętrzne wstrząsy, nie pozostające zwykłe bez wpływu na nastrój drużyny. Na słabość przeciwnika nigdy nie wolno jednak liczyć! Kalkulacje swe o przeciwnika Pogoń jedynie o własne siły, o zapał, ambicję i wolę zwycięstwa, podobną do tej, którą obserwowaliśmy w niedzielę.

Czy Pogoń stać na zdobycie choćby jednego punktu? — Uważamy, że tak, o ile, podkreślamy raz jeszcze, zdobędzie się na ambicję! Powinna ona być tym większą, że walka toczy się będzie na gruncie krakowskim, który pamięta lepsze czasy Pogoni i z cichą satysfakcją przyjąłby dalsze

poniżenie groźnego niegdyś konkurenta Z Wisłą, ma Pogoń wreszcie do wyrównania większy rachunek, a to ciężką porażkę w roku ubiegłym, która całkowicie podcięła autorytet klętorobrotowego mistrza Polski.

Porównanie drużyn jest w danym wypadku trudne. Pozytywy brakowe obsadzone są również silnie. W obronie przewagę ma Wisła. W pomocy stanowi wprawdzie Kotlarczyk klasą dla siebie, jednak w całości pomoc Pogoni może się okazać równorzędną pomocy Wisły. Najgroźniejszą częścią Krakowian był napad. Z chwilą załamania się tej linii, rozpoczęły się też niepowodzenia. W niedzielę wystąpi podobno napad Wisły w starciu składzie z Reymanem na czele, jednak faktycznie niebezpiecznymi jednostkami są zdaniem naszym, Czulkak i Balcer. Napad Pogoni powinien dorównać napadowi gospodarzy, a kto wie, czy go nawet nie przewyższyć.

Walka w Krakowie będzie w każdym razie bardzo zacięta, zadecydować mogą przede wszystkim nerwy, a dalej i... wytrzymałość!

Dzień jutrzejszy

mieć będzie wielkie znaczenie dla dalszego kształtowania się grupy czółowej. W ogniu walk znajdują się bowiem wszyscy pretendenci do tronu. Najciekawiej zapowiada się spotkanie Cracovii z Wisłą w Poznaniu. O ile Warta zdobędzie obydwie punkty, to utrzyma

Sprawiedliwość en gros.

A CO Z KISIELIŃSKIM?

Lwów, 7 września.

Wydział Gier i Dyscypliny odpocząwszy sobie należycie w czasie wakacji, odczuł nagle zwiększony wigor i jednym zamachem rozprawił się z niesfornymi barankami, które gdzieś, kiedyś, coś przewiniły. Sprawiedliwość en gros ma tę wielką wadę, że pozbawia niektóre drużyny od razu kilku graczy, co przy sukcesywnym wymiarze kasy nie miałoby naturalnie miejsca. Poniżej podajemy wedle komunikatu Ligi wykaz ukaranych graczy.

Przybysz Wawrzyniec (Warta) 1 miesięczna dyskwalifikacja za rozmyślne kopnięcie przeciwnika na zawodach z Pogonią 18. 8 w Poznaniu;

Balczawski Edmund (Turysty) 6-tygodniowa dyskwalifikacja za brutalne kopnięcie przeciwnika, niesportowe zachowanie się i przeszkadzanie sędziemu w prowadzeniu zawodów na zawodach z Czarnymi 11. 8 we Lwowie;

Wróblewski Bohdan (Warszawianka) 3-tygodniowa dyskwalifikacja za rozmyślne niebezpieczne foulowanie na zawodach z Cracovią 13. 8 w Krakowie;

Rusinek Stefan (Cracovia) 3-miesięczna dyskwalifikacja za czynne znieważenie gracza na zawodach z Warszawianką 15. 8 w Krakowie;

Hahn Edward (Warszawianka) 2-tygodniowa dyskwalifikacja za brutalną grę za zawodach z Cracovią 15. 8 w Krakowie;

Zwierz Symplicjusz (Warszawianka) napomnienie za ostrą grę na zawodach z Cracovią 15. 8 w Krakowie;

Dittmer Otto (IFC.) 2-tygodniowa

dyskwalifikacja za brutalną grę na zawodach z Garbarnią 15. 8 w Katowicach;

Jesionka Zygmunt (Garbarnia) 1-tygodniowa dyskwalifikacja za niebezpieczną grę na zawodach z IFC. 15. 8 w Katowicach.

Wobec ponownego przekroczenia gracza Geisslera Artura (IFC.) na zawodach z Garbarnią 15. 8 w Katowicach (obelgi i pogrózki względem sędziego) zawieszona kara 4-miesięcznej dyskwalifikacji (komunik. W. G. i D. Nr. 6 z dn. 20 4 br.) weszła w życie z powrotem.

Równocześnie umorzono Goerlitzowi Emilowi (IFC.) karę nałożoną kom. W. G. i D. Nr. 3 z dn. 21. 2 br., przy czym na wypadek powtórzenia się jakiegoś przestępstwa będzie zastosowany najostrejszy wymiar kary.

*

Energia W. G. i D. jest bezwzględnie chwalebna i konieczna, tembardziej, że wchodzimy w krytyczne stadium, w którym liczyć się należy z wielką zaciętością i ostrym charakterem gier.

Przy tej sposobności pozwalamy sobie zapytać się publicznie W. G. i D. Ligi, co słyhać ze sprawą Kisieleńskiego, wykluczonego na zawodach Pogoń-Polonja w Warszawie.

Jeśli pamiętano o wiele późniejszym przewinieniu Przybysza, o nałożeniu ostrej kary na Balczewskiego, to nie wolno było zapomnieć o Kisieleńskim. Równa miara dla wszystkich!

Domagamy się stanowczo wyjaśnienia i odpowiedzi!

się nadał na czele. W przeciwnym razie mogłaby ją przegonić Wisła a dogonić ŁKS. Wynik spotkania jest niepewny, więcej szans przyznać należy Poznańczykom.

W lepszej sytuacji

znajduje się ŁKS. Gości on u siebie Warszawiankę, osłabioną brakiem dyskwalifikowanych graczy. W tych warunkach trudno przypuszczać, by Łodzianie pozwolili sobie odebrać choćby jeden punkt.

Walka na śmierć i życie!

toczyć się będzie w Warszawie oraz na Górnym Śląsku. Polonja osiągnąwszy szereg sukcesów, więcej szczęściem, niż umiejętnością, natrafi na Legię, znajdującą się obecnie w bardzo dobrej formie. O ile wojskowi grać będą tak, jak w ostatnich tygodniach, to wątpimy, czy Polonji uda się tym razem sztuka, tembardziej, że Legja dysponuje szybką i energiczną obroną.

W Katowicach zmierzy się wreszcie Ruch z Garbarnią. Drużyna krakowska gra o mistrzostwo, a Ruch o prawo pozostania w Lidze. Które z drużyn zdobędzie się na większą ambicję, ta zwycięży!

Różne.

Baczność kolarze Pogoni! Zarząd sekcji kolarskiej L. K. S. Pogoń wzywa wszystkich członków, by wzięli jak najliczniejszy udział w uroczystościach „Święta Miast Polskich“ (w pochodzie). Wszyscy zawodnicy i turyści jawią się w niedzielę 8. bm. o godz. 7 rano w koszarach Bema przy ul. Grodeckiej celem przybrania rowerów. Strój dla zawodników wyścigowy, dla turystów sportowy.

*

Bieg kolarski 100 km, organizowany przez L. K. S. Pogoń został przelożony z dnia 8. września na dzień 15. września z powodu „Święta Miast Polskich“. Termin zgłoszeń upływa w dn. 12. września.

*

Sokół-Macierz zawiadamia członków oraz wszystkich, którzyby chcieli korzystać z gimnastyki, że godziny ćwiczeń gimnastycznych rozpoczynają się dnia 9. września br., przy czym poniedziałki, środy i piątki są przeznaczony dla chłopców i mężczyzn, zaś wtorki, czwartki i soboty dla dziewcząt i pań. Wpisy codziennie w kancelarii ul. Zimorowicza 1. 8 od godz. 18 do 20, tak na ćwiczenia gimnastyczne, jak na lekką atletykę, szermierkę, jazdę konną i inne sporty.

*

Sekcja pań L. K. S. Pogoń zawiadamia, że 9. bm. odbędzie się Walne Zebranie członkiń o godz. 19 w lokalu L. K. S. Pogoń przy ul. Rutowskiego 23.

Zawody o nagrodę Dyrektora Państwowego Urzędu Wych. Fiz. i P. W. dla młodzików w trójboju lekkoatletycznym odbędą się w dniu 15. bm. na boisku 40 p. p. (Pohulanka). Zgłoszenia przyjmuje sekretarz klubu codziennie w godzinach urzędowych w lokalu klubowym. Wpisowe od zawodnika 1 zł. Zawody powyższe także dla niestowarzyszonych zawodników.

